

BIBLICUM ŚLĄSKIE

II EDYCJA

Wykład 33 - Dzieje Apostolskie

Tytuł, autor, Czas i miejsce powstania oraz źródła

Kiedy rozpoczynamy lekturę Księgi spotykamy następujący **tytuł**: *Dzieje Apostolskie* (gr. *Prakseis Apostolon*). W greckiej historiografii, w czasach jej ojca Herodota i później, używano terminu „Dzieje” (gr. *prakseis*) jako tytułu do swoich dzieł. W starożytnych manuskryptach mamy podwójną formę tytułu: z rodzajnikiem (*Prakseis ton apostolon*) i bez rodzajnika (*Prakseis apostolon*). Czy więc księga opisuje dzieje grona Dwunastu? Odpowiedź na to pytanie wiąże się właśnie z występowaniem, bądź nie, rodzajnika przed rzeczownikiem *apostolon*. Rodzajnik ten świadczyłby o tym, że są to Dzieje Apostolskie w sensie Dwunastu Apostołów, czyli Kolegium Apostołów. Wówczas mielibyśmy w tytule *Prakseis ton apostolon*. Gdy otwieramy księgę zaraz na początku wszyscy razem z niewiastami trwają na modlitwie: „Wtedy wrócili do Jerozolimy z góry, zwanej Oliwną, która leży blisko Jerozolimy, w odległości drogi szabatowej. Przybywszy tam weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, Jakub i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda brat Jakuba. Wszyscy oni trwali na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego” (Dz 1,12-14). Są obecni wszyscy Apostołowie, brak jedynie Judasza. Następny epizod, to wybór Macieja, który zostaje dołączony do grona Dwunastu (Dz 1,15-26). W takiej sytuacji można uważać, że wariant tytułu *Prakseis ton apostolon* jest w pełni uzasadniony - chodzi o Dzieje Dwunastu Apostołów. Jednak poza tym pierwszym rozdziałem i wykazem Dwunastu Apostołów, znajdujemy tylko Piotra, Jana i Jakuba, o innych nie ma mowy. Dlatego w ważniejszych kodeksach opuszczony jest rodzajnik. Są to więc Dzieje Apostołów w sensie szerszym (nie grona Dwunastu). Wyjaśnijmy, że termin „apostoł” (gr. *ho apostolos*) oznacza posłańca, wysłannika dla spełnienia misji. Przy powyższym tytule należałoby pozostać, gdyż Dzieje wymieniają później różnych Apostołów w sensie szerszym: Szczepana, Filipa, Tymoteusza, Barnabę, Marka, Sylasa i innych. O pozostałych Dwunastu nie mówią (nawet o trzech wspomnianych wcześniej). Jedynie o **J a k u b i e**, że został święty (Dz 12,1-2). Narracja o **P i o t r z e** urywa się w 12,17, później pojawia się jedynie na soborze Jerozolimskim (rozd. 15), w dalszej części nie ma już o nim mowy. W dalszej części, kiedy Paweł powraca spotyka się już tylko z Jakubem Starszym -

bratem Pańskim, który prawdopodobnie nie należał do grona Dwunastu. J a n a wspomina się również tylko w pierwszych rozdziałach, gdzie występują ciągłe utarczki między Sanhedrynem i gronem Dwunastu. Później nie mówi się już o Dwunastu, ale o apostołach w sensie szerszym. Szczególnie mówi się o Pawle. On jest dominującą postacią księgi. Co więcej, widać pewien paralelizm między Piotrem i Pawłem. Piotr wygłasza swoją mowę inauguracyjną w dniu zesłania Ducha Świętego w Jerozolimie (Dz 2,14-36) i Paweł wygłasza podobną mowę inauguracyjną w Antiochii Pizydyjskiej (Dz 13,16b-41). Piotr dokonuje cudów, Paweł dokonuje tych samych cudów. Analogia więc rzuca się w oczy, być może jest to zamysł autora, by tak właśnie skomponować swoje dzieło.

W tym miejscu należy postawić jeszcze jedno, ważne pytanie: Czy jest to tytuł pierwotny? Czy sam Łukasz tak zatytułował swoje dzieło? Łukasz jako jedyny, spośród tych, których znamy autorów Nowego Testamentu, nie jest Żydem. On również jako jedyny wywodzi się ze świata pogańskiego - hellenistycznego. Posiada on (jeśli był lekarzem) średnie wykształcenie, ponieważ medycyna była wówczas zaliczana do rzemiosła, dopiero Galen (II w. po Chr.) wyniósł ją do rangi jednej z nauk. Jednak Łukasz z pewnością znał historiografię grecką. Czy więc opatrując swoje dzieło tytułem „Dzieje” (gr. *prakseis*) chciał, aby miało ono charakter historyczny podobny dziełu Herodota, opisującym czyny bohaterów? Przecież jego dzieło nie jest wyczerpujące, a historiografowie greccy mówią wyraźnie w prologu do swojego dzieła, że byli naocznymi świadkami tego wszystkiego co się stało, że opisują wszystko po kolei, że ich dzieło jest wyczerpujące. Tego nie możemy tego powiedzieć o Dziejach Apostolskich. Są to tylko drobne epizody z życia Kościoła. Łukasz więc na pewno tak by ich nie zatytułował. Co więcej skoro miał on w zamiarze napisanie dwóch tomów: Ewangelii i Dziejów, to z pewnością byłoby to jedno dzieło. Skoro więc napisał prolog do pierwszej i do drugiej części, to tytuł byłby jeden dla całości. Wyjaśnienie najprostsze oddzielenia Ewangelii od Dziejów jest takie, że kiedy kształtował się Kanon oddzielono Ewangelię i umieszczono razem z Ewangeliami, a Dzieje umieszczono na innym miejscu (obecnie po Ewangeliach, ale pierwotnie mogły być na innym miejscu). W takiej sytuacji to dzieło wymagało jakiegoś tytułu, który mówiłby o czym ono jest. Stad pojawił się obecny tytuł (taka jest obecnie opinia). A zatem tytuł nie byłby tytułem samego autora lecz późniejszym.

Najstarsza tradycja i najnowsze badania naukowe przypisują Łukaszowi **autorstwo** Dziejów Apostolskich. Wskazują na to liczne związki pomiędzy z Trzecią Ewangelią, której autorem bez wątplenia był właśnie Łukasz. Podobieństwa dotyczą

języka, gramatyki i słownictwa. Choć pojawiły się pewne zastrzeżenia w tej materii¹, to jednak wiele argumentów świadczy za przyjęciem Łukasza jako autora *Dziejów Apostolskich*. Przemawia za tym między innymi to, że Łukasz jako jedyny ze współpracowników Pawła nie został wymieniony w tekście *Dziejów Apostolskich*. Jako autor pomija swoją osobę z czystej skromności. Drugi argument, o charakterze bardziej literackim, to tak zwane *Wir Stücke* – opowiadania w 1 osobie liczby mnogiej. Są to fragmenty, które nie opierają się na wcześniejszych źródłach lecz pochodzą bezpośrednio od autora. Według Kanonu Muratoriego Łukasz był lekarzem i wiernym towarzyszem św. Pawła (por. Kol 4,14). Mimo opinii Euzebiusza, trudno jest przyjąć opinię, że Łukasz pochodził z Antiochii Syryjskiej. Pewnym jest jedynie to, że był chrześcijaninem pochodzenia pogańskiego.

Czas powstania Dz jest dość trudny do określenia. Z jednej strony mamy przynajmniej trzy mocne argumenty za wczesnym powstaniem księgi: 1) wydaje się, że powinna ona powstać przed zburzeniem świątyni i Jerozolimy (70 r. po Chr.), skoro nie ma w niej wzmianki o tym fakcie; 2) jej redakcja powinna być zamknięta jeszcze przed śmiercią Pawła (ok. 67 r. po Chr.), skoro i o tym zdarzeniu autor milczy; 3) żywość opowiadania świadczy o tym, że Łukasz nie zwlekał zbyt długo z opisaniem wydarzeń, których był świadkiem w czasie podróży misyjnych ze św. Pawłem. Z drugiej jednak strony, nie bez znaczenia są argumenty za późniejszym Powstaniem Dz: 1) w księdze widoczne jest negatywne zabarwienie terminu *Żydzi (Ioudaioi)*, co wskazuje na okres już po zburzeniu świątyni i Jerozolimy; 2) dzieło tchnie dość pozytywnym stosunkiem do Rzymian, co nie pozawala przesunąć daty tego powstania poza 95 r. po Chr., czyli prześladowanie za czasów Domicjana. W kontekście późniejszego powstania *Dziejów Apostolskich*, warto wspomnieć o jeszcze jednej kwestii: brak opisu śmierci Pawła. To, że w zakończeniu *Dziejów Apostolskich* nie ma wzmianki o śmierci Pawła, wcale nie znaczy, że Paweł jeszcze żyje, i że są to lata 60-te. Bo nawet, gdyby Łukasz pisał w latach 70-tych, nie wydaje się żeby pisał o męczeństwie Pawła. Sądźmy tak z, co najmniej, dwóch względów: 1) Jego dzieło ma charakter otwarty i pozytywny. Nawet w stosunku do Żydów. Dostrzegamy to w ostatnich fragmentach *Dziejów Apostolskich* - w Rzymie Żydzi przychodzą do Pawła i od rana do wieczora toczą z nim dyskusje: „Jedni dali się przekonać o tym, co mówił, drudzy nie wierzyli” (Dz 28,24). Mimo stwierdzenia w zakończeniu: „Wiedźcie więc, że to zbawienie Boże posłane jest do

¹ Jeśli Łukasz miałby być bliskim współpracownikiem Pawła, to w *Dziejach Apostolskich* powinny być obecne najważniejsze idee teologiczne Apostoła Narodów, a tych tematów brak – usprawiedliwienie przez wiarę, związek pomiędzy wiarą a uczynkami Prawa czy śmierć odkupieńcza Jezusa.

pogan, a oni będą słuchać” (Dz 28,28), dzieło to mimo wszystko ma charakter bardzo pozytywny. Ukazywany jest bowiem świat pogański i świat żydowski, który wciąż się waha. 2) Dla Łukasza męczeństwo jest jedno, w centrum całego dzieła. Jest to męka Jezusa Chrystusa. Zbawcze wydarzenia w Jerozolimie są punktem kulminacyjnym jego dzieła. Gdyby w zakończeniu *Dziejów Apostolskich* opisał męczeństwo Piotra lub Pawła, to byłyby to swego rodzaju opisy konkurencyjne do opisu męki Jezusa. Pewnym odstępstwem wydają się opisy męczeństwa Jakuba i Szczepana. Jednak o męczeństwie Jakuba Łukasz pisze w sześciu słowach: „Herod ściął mieczem Jakuba, brata Jana” (Dz 12,2). Epizod o męczeństwie Szczepana wydaje się bardzo długi, lecz w rzeczywistości jest to mowa (60 wierszy). Samo zaś męczeństwo – kamienowanie - zostało opisane w dość krótkiej formie: „Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca zwanego Szawłem. Tak kamienowali Szczepana, który modlił się: «Panie Jezu, przyjmij ducha mego». A gdy osunął się na kolana zawołał głośno: «Panie, nie poczytaj im tego grzechu». Po tych słowach skonał” (Dz 7,58-60). Widzimy więc, że opisy męczeństwa są bardzo zwięzłe. Spowodowane jest to celem Łukasza, by przez inne opisy męki nie umniejszać dzieła dokonanego przez Jezusa. Biorąc pod uwagę te racje lepiej jest przyjąć, że Dzieje Apostolskie powstały w latach osiemdziesiątych I w. po Chr.

Niezwykle trudno jest również określić **miejsce powstania** księgi. Na pierwszy plan wysuwają się trzy hipotezy: 1) Antiochnia Syryjska - skąd miał pochodzić Łukasz i gdzie miał osiąść po śmierci Pawła; 2) Efez – w księdze obserwujemy szczególne zainteresowanie tym miastem; 3) Rzym – miasto, gdzie zakończyła się działalność apostolska Pawła.

Łukasz pisząc Dzieje Apostolskie z pewnością korzystał z różnych **źródeł**. W pierwszych latach XX w. A. Harnack² pisał o źródłach *Dziejów* i wyodrębnił następujące: a) jerozolimskie, b) jerozolimsko-cezarskie i c) antiocheńskie. Kryterium wyodrębnienia takich źródeł było bardzo proste. Opierało się ono na osobach i miejscach. Z tekstu Dz wynika, że pewne wydarzenia mają miejsce w ściśle określonych miejscach. Nie ma nieoczekiwanych przejść od osoby do innej osoby, czy z jednego miejsca do drugiego. Są pewne sekwencje, które następują po sobie. I tak np. pierwsze rozdziały są poświęcone tylko J e r o z o l i m i e i tylko sprawom tam się rozstrzygającym. Dotyczy to apostołów. Podobną sytuację mamy ze źródłem j e r o z o l i m s k o - c e z a r e j s k i m . Epizody ostatnich rozdziałów rozgrywają się

2 A. Harnack, *Die Apostelgeschichte*, Leipzig 1908.

między Jerozolimą a Cezareą. Najpierw Paweł jest w Jerozolimie. Potem zostaje przewieziony do Cezarei itd. Jeszcze lepiej widać to na przykładzie źródła antiocheńskiego (rozdział 11 i następne). Barnaba udaje się do Tarsu, sprowadza Pawła i spędzają cały rok w Antiochii. Tam też pierwsi wyznawcy zostają nazwani chrześcijanami. Później jest wyprawa z jałmużną do Jerozolimy i powrót do Antiochii. Stąd wyruszają w I Podróż Misyjną. Wracają znów do Antiochii, a następnie wyruszają na tzw. Sobór Jerozolimski. Stamtąd wracają znów do Antiochii, skąd wyruszają w II Podróż Misyjną, która zaprowadzi Pawła do Jerozolimy. Już na pierwszy rzut oka widać, że Antiochia jest tutaj swego rodzaju „bazą wypadową” Pawła i Barnaby, a później także innych jego towarzyszy. A. Harnack więc doszedł do wniosku, że skoro jest taka koncentracja na Antiochii i tych samych osobach, to materiał ten musi pochodzić z tego właśnie środowiska. Otwartym pozostaje pytanie: czy Łukasz sam był świadkiem tych wydarzeń, czy też Paweł przekazał mu relację? Nam oczywiście nie chodzi o materiał spisany, gdyż pierwotnym źródłem był przekaz ustny, dopiero później został on spisany. W ten bardzo prosty sposób A. Harnack, na podstawie osób i miejsc wyodrębnił powyższe źródła. Stwierdził, że te partie materiału, które mówią o Jerozolimie, Antiochii czy Cezarei muszą pochodzić odpowiednio ze źródeł: jerozolimskiego, jerozolimsko - cezarejskiego i antiocheńskiego.

Współcześnie, opierając się na informacjach zawartych w prologu do Ewangelii (zob. Łk 1,2), wyciąga się wnioski dotyczące źródeł, z których korzystał Łukasz. Jak przypuszcza się były to zasadniczo relacje ustne. Na tego typu źródłach opiera się autor w pierwszej części swego dzieła (Dz 1-15), przede wszystkim z tego powodu, że nie był on naocznym świadkiem zdarzeń, które opisał. Druga część (Dz 16-28) zawiera relację ze zdarzeń już mniej odległych czasowo, których Łukasz, przynajmniej niektórych, mógł być świadkiem naocznym. W tej właśnie części spotykamy tak zwane *Wir Stücke*, czyli narrację w 1 osobie liczby mnogiej (16,10-17; 20,5-21,18; 27,1-28,16). Mogą one świadczyć o tym, że ich autor był świadkiem opisywanych zdarzeń. Z pewnością Łukasz korzystał również z dokumentów pisanych – np. dekret tak zwanego Soboru Jerozolimskiego (zob. Dz 15,23b-29).